

Jak zwiększyć dochody i obniżyć koszty

Obecna sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim rosnące ceny produktów i nośników energii, stanowi rosnące wyzwanie dla domowych finansów. To już najwyższy czas, by przyjrzeć się swoim dochodom i rozchodom i poszukać sposobów na polepszenie swojej sytuacji.

Choć zawsze jest dobry czas, by zająć się finansami osobistymi, to najczęściej mobilizuje nas do tego konieczność. W obliczu rosnących już od ponad roku inflacji i stóp procentowych, wiele gospodarstw domowych zmuszonych jest patrzeć na każdy grosz. Tę nieprzyjemną sytuację warto przekuć na swoją korzyść i poszukać zmian w domowym budżecie, które będą procentować w przyszłości.

Pierwszym krokiem do poprawy sytuacji finansowej jest dokładne przyjrzenie się swoim dochodom i wydatkom. Można porównać to do diagnozy, którą lekarz musi postawić, zanim weźmie się za leczenie. Spisanie wszystkich wydatków, dochodów, kredytów i innych zobowiązań, pozwoli zobaczyć, w którym obszarze możemy najwięcej poprawić. Taki budżet domowy możemy prowadzić tradycyjnie w zeszycie, w arkuszu kalkulacyjnym na komputerze, w aplikacji mobilnej, czy w serwisie internetowym naszego banku. Forma nie ma znaczenia, ważna jest skrupulatność i systematyczność.

Jak zmniejszyć wydatki

Spisywanie budżetu dość łatwo pozwoli nam zidentyfikować niepotrzebne wydatki. Mogą to być subskrypcje usług i aplikacji, z których korzystamy mało, albo wcale. Zwykle okazuje się, że zaskakująco dużo pieniędzy ucieka na małe przyjemności, takie jak jedzenie poza domem, stodycze czy używki. Ograniczenie tych wydatków może przynieść natychmiastowe efekty.

Sprawdzoną techniką, która pozwala na oszczędności na sprawunkach jest robienie i konsekwentne trzymanie się listy zakupów. Dobrze też poszukać najtańszego sklepu w okolicy i pomyśleć o znalezieniu tańszych zamienników ulubionych produktów. W przypadku ubrań i towarów przemysłowych warto rozważyć kupno towarów używanych - można znaleźć je w specjalnych sklepach lub na bazarkach, ale także w internecie na serwisach aukcyjnych i ogłoszeniowych.

Warto przyjrzeć się również innym dużym pozycjom w domowym budżecie, czyli wydatkom na mieszkanie i transport. Przeprowadzka do lokalu o niższym czynszu czy koszcie raty kredytu może być w obecnej sytuacji dość trudna do wykonania. Oszczędzać możemy jednak na rachunkach za media. Zastąpienie kąpieli w wannie prysznicem i zamontowanie perlatora w kranie pozwoli zaoszczędzić wodę. Uszczelnienie okien, umiejętne wietrzenie pomieszczeń (krótko, intensywnie i przy zakręconych kaloryferach) i obniżenie temperatury w domu pomoże zmniejszyć rachunki za ogrzewanie. Warto też wyrobić w sobie nawyk gaszenia światła, gdy wychodzimy z pokoju i wyłączania urządzeń zamiast trzymania ich w trybie stand-by - zmniejszymy w ten sposób zużycie prądu.

Jak zwiększyć dochody

Koszty możemy zredukować tylko do pewnego poziomu. Natomiast dochody możemy, przynajmniej w teorii, powiększać w nieskończoność. Dlatego opłaca się pomyśleć, jakie mamy obecnie możliwości pomnożenia domowych przychodów.

Najważniejszym źródłem dochodów w rodzinie zwykle jest praca. W obecnej sytuacji dwucyfrowej inflacji, mamy większe szanse, by z powodzeniem starać się o podwyżkę wynagrodzenia. Do takiej rozmowy należy się dobrze przygotować i znaleźć argumenty, które przekonają szefa, że jesteśmy pracownikiem, którego opłaca się lepiej wynagrodzić. Warto też rozejrzeć się na rynku pracy, czy inne firmy nie szukają osób na nasze stanowisko, bo mogą płacić więcej - w takim przypadku możemy zmienić pracę, albo wykorzystać tę wiedzę podczas rozmowy o podwyżce. Jednocześnie można też pomyśleć o znalezieniu dodatkowej pracy, czy to w postaci zlecenia, czy części etatu. Pamiętajmy jednak, by mierzyć siły na zamiary i nie brać na siebie zbyt dużo zobowiązań, tak by nie ucierpiało nasze życie prywatne i dobrostan.

Część osób znajduje się w tej komfortowej sytuacji, że posiada dochód pasywny, czyli taki, który nie wymaga z ich strony dodatkowej pracy. Najczęściej jest to mieszkanie na wynajem lub odsetki od oszczędności. W obu przypadkach należy sprawdzić, czy nie da się zwiększyć tego strumienia dochodów np. podnosząc najemcom czynsz do rynkowego poziomu albo przenosząc oszczędności do banku z lepszą ofertą.

Dodatkowe dochody możemy też osiągnąć sprzedając niepotrzebne rzeczy. Jeżeli kupiliśmy jakiś produkt ponad 6 miesięcy temu, a jego wartość nie przekracza tysiąca złotych nie musimy od zysku z jego sprzedaży płacić podatku. To dobra motywacja, by przejrzeć zawartość szaf, strychów i piwnicy, i wystawić niepotrzebne nam przedmioty na sprzedaż w sieci.

Jak widać do poprawy sytuacji finansowej nie prowadzi jedna droga. Wiele zależy od indywidualnej sytuacji i dostępnych możliwości. Ważne jednak, by szukać i wdrażać nawet najmniejsze pozytywne zmiany. Słuchając informacji o drożyznie i recesji warto wziąć sobie do serca mądrość Winstona Churchilla, który radził: „Nie pozwól, aby dobry kryzys się zmarnował”.

Tekst powstał w ramach projektu edukacyjnego „Porwani przez Ekonomię”. Więcej o projekcie na stronie www.porwaniprzezekonomie.pl.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl

